

Sygn. akt IX Ca 1353/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski (spr.)
Sędziowie:	SO Mirosław Wieczorkiewicz SO Agnieszka Żegarska
Protokolant:	p.o. sekretarza sądowego Izabela Ważyńska

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2019 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa A. R.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 25 czerwca 2018 r., sygn. akt I C 1/17,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty 2.000 zł za okres od dnia 22 lipca 2016 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo odsetkowe w pozostałej części oraz uchyla jego punkt III,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Mirosław Wieczorkiewicz Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska

Sygn. akt IX Ca 1353/18

UZASADNIENIE

Powódka A. R. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 5.104,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 4.500 zł od dnia 8 lipca 2016 r. do dnia zapłaty, od kwoty 384,56 zł od dnia 1 września 2016 r. do dnia zapłaty, od kwoty 220 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego roszczenia wskazała, że w dniu 28 maja 2016 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego doznała urazu mięśni szyi oraz stłuczenia stawu kolanowego. Posiadacz pojazdu, którym

kierował sprawca kolizji w chwili zdarzenia ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w zakładzie pozwanego. Bezpośrednio po wypadku powódka zaopatrzona została w Klinicznym Oddziale Ratunkowym MSW w O., skąd skierowano ją do poradni ortopedycznej. Zdarzenie miało również wpływ na sferę psychiczną powódki, która odczuwała lęk przed poruszaniem się pojazdami mechanicznymi, miała problemy z zasypianiem, a wszelkie ograniczenia wynikające z obrażeń odniesionych w dniu 28 maja 2016 r. wywołują u powódki poczucie bezradności i frustracji. Na roszczenie zgłoszone pozwem składały się kwota 4.500 zł tytułem zadośćuczynienia, kwota 220 zł z tytułu poniesionych przez powódkę kosztów konsultacji psychologicznej i kwota 384,56 zł tytułem odszkodowania za utracone dochody. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność za krzywdę powódki, ograniczył jednak należne jej zadośćuczynienie do kwoty 500 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska przyznał, że likwidował szkodę powódki i wypłacił na jej rzecz zadośćuczynienie w wysokości 500 zł oraz kwotę 248,92 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia. W jego ocenie przyznane świadczenia w pełni rekompensują szkodę powstałą na skutek zdarzenia z dnia 28 maja 2016 r. W sprawie brak jest dowodów potwierdzających konieczność odbycia przez powódkę konsultacji psychologicznej, nadto wypłacona kwota odszkodowania odpowiada wysokości rzeczywiście utraconego dochodu przez powódkę. Podniósł, że roszczenie odsetkowe może zostać określone, co najwyżej od daty wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2018r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w pkt I zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.604,56 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 2.000 zł od dnia 8 lipca 2016r. do dnia zapłaty, od kwoty 384,56 zł od dnia 1 września 2016r. do dnia zapłaty, od kwoty 220 zł od dnia 2 stycznia 2017r. do dnia zapłaty; w pkt II oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w pkt III wskazał, iż koszty procesu strony ponoszą po połowie; w pkt IV zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 128 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w pkt V nakazał ściągnąć od powódka na rzecz Skarbu Państwa kwotę 269,90 zł tytułem kosztów sądowych; w pkt VI nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 269,90 zł tytułem kosztów sądowych.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 28 maja 2016r. w O. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym poszkodowana została powódka.

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca kolizji w chwili zdarzenia ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Bezpośrednio po wypadku powódka przetransportowana została do Klinicznego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej MSW z (...) - (...) Centrum O.w O., gdzie rozpoznano u niej stłuczenie kolana po wypadku komunikacyjnym. W badaniach obrazowych kręgosłupa szyjnego i klatki piersiowej nie stwierdzono zmian pourazowych. Po zaopatrzeniu powódka została wypisana do domu.

Następnie w dniu 2 czerwca 2016 r. powódka ponownie zgłosiła się do oddziału ratunkowego wskazując na ból mięśnia czworobocznego prawego z promieniowaniem wzdłuż kończyny górnej prawej. Powódkę w stanie ogólnym dobrym wypisano do domu z rozpoznaniem powierzchownego urazu mięśni szyi. Dalsze leczenie powódka kontynuowała w poradni ortopedycznej.

Po wypadku powódka nie miała możliwości świadczenia pracy i od 2 czerwca 2016 r. do 6 lipca 2016 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim. W konsekwencji utraciła dochód w wysokości 384,56 zł. (brutto)

Na skutek wypadku z dnia 28 maja 2016 r. powódka doznała powierzchownych urazów kręgosłupa szyjnego i kolana lewego. Nie wymagała zaopatrzenia ortopedycznego. Dolegliwości bólowe były przemijające nie skutkujące naruszeniem sprawności organizmu. Doznane urazy nie spowodowały powstania trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, jednak spowodowały konieczność czasowej zmiany sposobu życia powódki. W okresie bezpośrednio po

kolizji powódka odczuwała silne dolegliwości bólowe, zaprzestała wszelkich aktywności fizycznych. Poprawę stanu zdrowia odczuła dopiero w połowie sierpnia 2016 r. Wypadek komunikacyjny z dnia 26 maja 2016 r. miał wpływ również na odczucia psychiczne powódki, która budziła się w nocy z poczuciem zagrożenia. Jeszcze do chwili wyrokowania powódka odczuwała lęk przed prowadzeniem pojazdów. Nie mogąc poradzić sobie z negatywnymi emocjami powódka odbyła konsultację psychologiczną, z tytułu czego poniosła koszt w wysokości 220 zł.

Powódka zgłosiła pozwanemu powstanie szkody pismem z dnia 16 czerwca 2016 r. W odpowiedzi pozwany decyzją z dnia 5 lipca 2016 r. uznał swoją odpowiedzialność za krzywdę powódki i wypłacił jej z tego tytułu zadośćuczynienie w kwocie 500 zł. Roszczenie w przedmiocie odszkodowania z tytułu utraconych zarobków pozwany otrzymał 29 lipca 2016 r. (w aktach szkody na 23 grudnia 2016 r.)

W ocenie Sądu I instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Sąd dokonując oszacowania należnego powódce zadośćuczynienia miał na uwadze rodzaj doznanych przez nią obrażeń, nasilenie i czas trwania cierpień, jak i skutki w zakresie ogólnej zdolności poszkodowanej do życia.

Sąd oparł się również na opiniach lekarzy biegłych sądowych, którzy ustalili, że na skutek wypadku z dnia 28 maja 2016 r. u powódki nie doszło do powstania trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W konsekwencji Sąd uznał, że kwota 2.500 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powódki będzie odpowiednia.

Uwzględniając dotychczas wypłacone zadośćuczynienie, za uzasadnione Sąd uznał roszczenie do kwoty 2.000 zł.

Sąd I instancji uznał, iż zasługiwało również na uwzględnienie żądanie powódki dotyczące zwrotu utraconego zarobku oraz zwrotu kosztów leczenia.

Sąd wskazał, iż za skutek doznanych urazów, powódka w okresie od 2 czerwca 2016 r. do 6 lipca 2016 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim, w konsekwencji czego utraciła dochód w wysokości 384,56 zł. Ponadto powódka doznała silnych emocji wywołanych zdarzeniem z dnia 28 maja 2016 r. z którymi nie mogła sobie samodzielnie poradzić. W tych warunkach udanie się do specjalisty psychologa było działaniem właściwym i celowym, służącym likwidacji szkody powstałej na skutek zdarzenia z dnia 28 maja 2016 r.

Ostatecznie za uzasadnione Sąd uznał roszczenie powódki do kwoty 2.604,56 zł, w tym 2.000 zł zadośćuczynienia, 384,56 zł odszkodowania z tytułu utraconego zarobku i 220 zł odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów leczenia.

Odnosząc się do żądania w zakresie odsetek Sąd wskazał, że powódka zgłaszała szkodę pozwanemu już 16 czerwca 2016 r., toteż roszczenie w zakresie odsetek należy uznać za uzasadnione od dnia następującego bezpośrednio po dniu wydania decyzji o przyznaniu zadośćuczynienia, w zakresie utraconego dochodu od dnia następującego po upływie 30 dni od dnia wezwania, zaś w zakresie kosztów leczenia od dnia wniesienia pozwu. Pozwany nie kwestionował terminów zgłoszenia roszczeń przez powódkę.

W punkcie III wyroku Sąd rozstrzygnął zasadę ponoszenia przez strony kosztów procesu, ustalając w oparciu o normę z art. 100 k.p.c., że będą oni ponosić je po połowie.

W konsekwencji, na tej podstawie, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 128 zł odpowiadającą połowie opłaty od pozwu.

O niepokrytych przez strony wydatkach związanych z wynagrodzeniami biegłych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c.

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części tj. co do pkt I w zakresie kwoty 2.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 lipca 2016r. do dnia zapłaty oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, tj. w zakresie punktu III, IV i VI wyroku.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nierozważenie całokształtu materiału dowodowego i błędne ustalenie zakresu krzywd i cierpień powódki, a w konsekwencji błędne ustalenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, a to poprzez przyjęcie, bez uwzględnienia zasad logicznego rozumowania i niezgodnie z doświadczeniem życiowym, że dokonany w następstwie przedmiotowego zdarzenia powierzchowny uraz kręgosłupa szyjnego i kolana lewego uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w łącznej kwocie 2.500 zł, podczas gdy ze sporządzonych przez biegłych sądowych opinii wynika, że:

- powódka nie wymagała zaopatrzenia ortopedycznego;
- dolegliwości bólowe powódki miały charakter przemijający, nie skutkowały trwałymi następstwami,
- przebyte zdarzenie nie wywołało u powódki odległych następstw;
- według jednoznacznych zapisów z karty informacyjnej dolegliwości bólowe u powódki całkowicie ustąpiły;
- jednorazowe badanie psychologiczne opisujące zaburzenia adaptacyjne powypadkowe, jako niepotwierdzające trwałych i zdefiniowanych zaburzeń psychiatrycznych nie stanowi podstawy do uznania uszczerbku na zdrowiu;
- u powódki nie występują neurologiczne następstwa wypadku;
- powódka pomimo otrzymania skierowania na badanie (...) kręgosłupa szyjnego nie wykonała tego badania, nie była również rehabilitowana

co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przekonania Sądu I instancji, że kwota 2.500 zł (dopłata dalszej kwoty 2.000 zł) tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru krzywd i cierpień powódki, w sytuacji, gdy kwota ta jest nieadekwatna i zawyżona co obrazują opinie biegłych sądowych wydane w przedmiotowej sprawie,

2. art. 233§ 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że stan zdrowia powódki i odniesione przez nią krzywdy oraz cierpienia wywołane przedmiotowym zdarzeniem z dnia 28.05.2016 r. uzasadniają zapłatę dalszej kwoty 2.000 zł z tytułu zadośćuczynienia i nie oparcie się w tym zakresie na dowodzie z opinii biegłych sądowych, w sytuacji gdy wynika z nich, że przedmiotowe zdarzenie nie wywołało u powódki jednoznacznie trwałych następstw na zdrowiu, oraz że powódka obecnie nie jest leczona z powodu skutków przedmiotowego zdarzenia, a zgłaszane przez powódkę dolegliwości to dolegliwości subiektywne nie potwierdzone przez biegłych sądowych. Nadto nieuwzględnienie okoliczności, iż skutki doznanego przez powódkę urazu całkowicie minęły, a nadto biegli sądowi w przedmiotowej sprawie nie stwierdzili u powódki trwałego czy długotrwałego uszczerbku na zdrowiu;

3. art. 232 k.p.c. poprzez błędne jego zastosowanie i uznanie, że zakres obrażeń doznanych przez powódkę w wyniku wypadku z dnia 28.05.2016 r. nie budzi żadnych wątpliwości, a przyznanie zadośćuczynienia na poziomie 2.500,00 zł, w sytuacji gdy z opinii biegłego sądowego w sprawie wynika, że przedmiotowe zdarzenie nie wywołało u powódki jednoznacznie trwałych następstw na zdrowiu, oraz że powódka obecnie nie jest leczona z powodu skutków przedmiotowego zdarzenia, a zgłaszane przez nią dolegliwości to dolegliwości subiektywne nie potwierdzone przez biegłych w wydanych w sprawie opiniach;

4. art. 232 k.p.c. poprzez błędne jego zastosowanie i uznanie, iż zdarzenie wywołało u powódki negatywne konsekwencje na zdrowiu psychicznym, podczas gdy powódka nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów

świadczących o tym, że doznała krzywd w sferze psychicznej, a tym samym nie wskazała prawdziwości twierdzeń co do zakresu doznanych krzywd;

5. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez oparcie wyroku na dowodzie z przesłuchania stron z ograniczeniem do strony powodowej, z którego wynika, iż powódka odczuwała lęk przed prowadzeniem pojazdów, nie mogąc poradzić sobie z negatywnymi emocjami odbyła konsultację psychologiczną w sytuacji gdy z opinii biegłych sądowych, które pozostawały ze sobą spójne wynika, że u powódki nie stwierdzono trwałych i zdefiniowanych zaburzeń psychiatrycznych, których nie potwierdza w szczególności jednorazowa konsultacja psychologiczna;

6. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 271 § 1 poprzez oparcie wyroku na dowodzie ze świadka J. M. i P. S., z których zeznań wynika, że powódka po przedmiotowym wypadku odczuwała silne dolegliwości bólowe, w sytuacji gdy z opinii biegłych sądowych, które pozostawały ze sobą spójne wynika, że dolegliwości bólowe powódki nieskutkujące naruszeniem sprawności organizmu miały charakter przemijający i były wynikiem jedynie powierzchownego urazu.

II. naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, że kwota 2.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia do doznanej przez powódkę krzywdy, podczas gdy ww. kwota jest kwotą zawyżoną i nie jest kwotą adekwatną do doznanych przez powódkę cierpień i krzywd w związku z wypadkiem. Ponadto, poprzez nie nadanie szczególnego znaczenia faktowi, iż opinie biegłych sądowych nie określają długotrwałego bądź trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki oraz wskazują na przemijający charakter dolegliwości bólowych i powierzchowność doznanych przez powódkę urazów.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 2.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 lipca 2016 r. do dnia zapłaty. Wniósł także o zwrot kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w niewielkim zakresie, skutkując jedynie modyfikacją rozstrzygnięcia odnośnie daty początkowej naliczania odsetek ustawowych i kosztów procesu. Nie była natomiast zasadna w części dotyczącej wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Okręgowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. uznać należy za całkowicie chybiony. Sąd Rejonowy poczynił właściwe ustalenia w zakresie doznanych przez powódkę uszkodzeń ciała w związku ze zdarzeniem z dnia 28 maja 2016 r., prawidłowo określił ich rodzaj i charakter, czas leczenia i rekonwalescencji powódki oraz rozmiar związanych z tym cierpień fizycznych i psychicznych. Prawidłowo również ocenił skutki kolizji, które miały przełożenie na życie osobiste i zawodowe powódki. Podstawę tych ustaleń stanowił wyczerpująco zgromadzony i należycie oceniony materiał dowodowy. Sąd Okręgowy podziela te ustalenia i przyjmuje również za podstawę swojego rozstrzygnięcia. Ustalenia te dokonane zostały w oparciu o dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, których ocena dokonana została bez przekroczenia ram swobodnej oceny dowodów zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego, skuteczne zakwestionowanie tej swobody wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennym ocenie niż dokonana przez sąd. Prawidłowe postawienie zarzutu z art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem od skarżącego wskazania konkretnego dowodu

przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Nie jest nim inna ocena tych samych dowodów przeprowadzona przez skarżącego. Jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00). Tymczasem skarżący w niniejszej sprawie stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328§ 2 k.p.c. w ogóle nie wskazał, które ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie krzywd i cierpień powoda były błędne.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. wskazać należy, iż wbrew stanowisku pozwanego, Sąd I instancji oceniając zasadność i wysokość należnego powódce oparł się na opiniach biegłych sądowych o czym jednoznacznie świadczy treść pisemnego uzasadnienia.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 232 k.p.c.

Przepis ten określa reguły dowodzenia w procesie cywilnym, które zobowiązują strony do wskazywania dowodów, z których wywodzą one skutki prawne. Dotyczy więc obowiązków stron, a nie sądu. Przedmiotem zarzutu może być jedynie naruszenie art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez niedopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu. Taki zarzut nie został podniesiony.

Niezasadny był również zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. Warunkiem skuteczności zarzutu naruszenia prawa procesowego jest wpływ uchybienia na rozstrzygnięcie. Pozwany poza podniesieniem powyższego zarzutu, w uzasadnieniu apelacji w żaden sposób nie odniósł się do jego wpływu na treść orzeczenia wydanego przez Sąd I instancji.

Oceniając zasadność zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. należy przywołać utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

W okolicznościach tej sprawy takiej dysproporcji nie można się doszukać.

Celem zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się w krzywdzie w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, to jest ujemnych odczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi. Ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że suma przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, a więc nie może być dowolna, lecz musi ściśle uwzględniać stopień doznanej krzywdy.

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10). Wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest zatem od nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również tego, jaki wpływ wywarło zdarzenie wyrządzające szkodę na dotychczasowy sposób życia poszkodowanego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy doznanej przez powódki. Uwzględnił rozmiar obrażeń fizycznych i cierpień psychicznych oraz ich konsekwencji dla jej obecnego życia.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena ta spełnia przedstawione wyżej kryteria ustalania odpowiedniego zadośćuczynienia.

Zauważyć należy bowiem, iż przepis art. 445 § 1 k.c. nie uzależnia możliwości dochodzenia zadośćuczynienia od doznania poważnych obrażeń czy też poważnego uszczerbku na zdrowiu. Rodzaj uszkodzeń, czas leczenia czy też istnienia lub brak skutków trwałych mają wpływ jedynie na wysokość zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 1974 r. I CR 792/73 LEX nr 7380.

Tym samym nie można przypisywać trwałemu uszczerbkowi na zdrowiu znaczenia kryterium kluczowego, służącego obliczeniu swoistego ryczału należnego poszkodowanemu. Trwały uszczerbek na zdrowiu jest jednym z wyznaczników wysokości zadośćuczynienia, określając w sposób procentowy jaka jest skala trwałych, negatywnych skutków wypadku u pokrzywdzonego.

Powódka w wyniku przedmiotowego zdarzenia doznała bez wątpienia cierpienia fizycznego, zmagając się z bólem. Doznała również niewątpliwie cierpienia psychicznego które w przypadku powódki, z uwagi na szczególne okoliczności zdarzenia miały nasilony przebieg. Przez pewien okres była niezdolna do świadczenia pracy. Dotychczasowe funkcjonowanie powódki zostało zaburzone.

Mając zatem na uwadze wskazane wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że adekwatną sumą zadośćuczynienia jest kwota 2.500 zł, która odpowiada doznanej przez powódkę krzywdzie.

W dalszej kolejności wskazać należy, iż postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Podkreślić też należy, że Sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny bowiem charakter orzekania Sądu II instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000r., III CKN 812/98 i in.).

Stąd pomimo braku zarzutu w apelacji Sąd Okręgowy dokonał korekty rozstrzygnięcia w zakresie początkowej daty zasądzenia odsetek o zasądzoną kwotę zadośćuczynienia.

Zgodnie z art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Podobną regulację zawiera art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392), który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Jak wynika z akt szkody, pozwany otrzymał zgłoszenie roszczenia powódki w dniu 21 czerwca 2016r.

Tym samym za początkową datę naliczania odsetek należy uznać 22 lipca 2016r., tj. jako dzień, w którym upłynął termin 30 dni od daty zgłoszenia roszczenia.

Bez znaczenia jest wydanie decyzji o przyznaniu zadośćuczynienia, bowiem ubezpieczyciel do daty wymagalności roszczenia mógł dokonać zmiany swojej decyzji, poprzez przyznanie świadczenia w wyższej wysokości.

W ramach kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy uchylił pkt III wyroku.

Zgodnie z treścią art. 108 § 1 k.p.c. Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony.

Omawiany przepis pozwala sądowi rozstrzygnąć o kosztach procesu na dwa sposoby. Pierwszy polega na ostatecznym rozstrzygnięciu o kosztach w tym znaczeniu, że sąd orzeka, kto, w jakiej wysokości i w jakim wymiarze kwotowym ponosi koszty procesu. Drugą możliwością jest to, że sąd może na podstawie tego przepisu orzec, przesądzić tylko o zasadach ponoszenia przez strony kosztów procesu. Sąd w takim wypadku w orzeczeniu wskazuje reguły na podstawie, których takie rozliczenie będzie przeprowadzone. Szczegółowe rozliczenie takich kosztów nastąpi po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w pkt III wyroku wskazał, iż strony ponoszą koszty procesu po połowie, po czym w pkt następnym zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 128 zł tytułem zwrotu tych kosztów.

Tym samym skoro Sąd I instancji samodzielnie dokonał rozliczenia kwotowego tych kosztów, brak było podstaw do ustalania zasady ich ponoszenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w wyżej wskazanym zakresie, nie dostrzegając podstaw do ingerencji w orzeczenia zawarte w punktach IV, V i VI orzeczenia.

W pozostałej części apelację jako niezasadną, na podstawie art. 385 k.c., oddalił.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., uznając, iż pozwany przegrał sprawę w przeważającej części, albowiem apelacja została uwzględniona jedynie w niewielkim zakresie, w związku z tym powinien zwrócić powódce w całości koszty postępowania apelacyjnego, na które składało się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika reprezentującego stronę powodową.

Mirosław Wieczorkiewicz Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska